

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Wróblewski
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz (spr.) SSA Andrzej Kot
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc -Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r.

sprawy **S. S. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 245 k.k., art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k.

A. S.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 245 k.k., art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 19 października 2012 r. sygn. akt III K 37/12

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonych S. S. (1) i A. S. utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. P. oraz na rzecz adw. B. M. kwoty po 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony oskarżonych z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwoty po 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT;

III. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

S. S. (1) i A. S. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 20 kwietnia 2011 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy oraz posługując się nożem, dokonali rozboju na osobie P. K. (1), w ten sposób, że wdarli się do jego mieszkania, zadawali pokrzywdzonemu uderzenia, powodując obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni i narażając na

bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania skutku z art. 157 § 1 kk oraz rzucili w jego kierunku nożem i trzymając nóż w dłoni grozili jego użyciem, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia maszynkę do włosów, buty sportowe, spodnie, telefon komórkowy, aparat fotograficzny, bieliznę oraz alkohol w postaci butelki wina i whisky, czym działali na szkodę P. K. (1), K. K. oraz D. K., przy czym czynu tego dopuścili się po uprzednim skazaniu S. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie sygn. II K 42/07 za czyny z art. 278 § 1 k.k. i inne na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, objętą wyrokiem łącznym z dnia 12 czerwca 2007 r., sygn. II K 305/08, którą odbył w okresie od 31 lipca 2007 r. do 15 maja 2008 r. oraz 15 listopada 2009 r. do 27 lipca 2010 r., natomiast A. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie w sprawie II K 823/06 za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 sierpnia 2009 r. do 30 września 2010 r.,

to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

II. w dniu 20 kwietnia 2011 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu wywarcia wpływu na świadka P. K. (1), użyli wobec niego groźby bezprawnej i przemocy, w ten sposób, że zagrozili mu pozbawieniem życia w razie poinformowania organów ścigania o dokonanym rozboju na jego osobie, równocześnie uderzając go kilkakrotnie,

to jest o czyn z art. 245 k.k.;

nadto S. S. (1) o to, że :

III. w dniu 20 kwietnia 2011 r. w G. uszkodził samochód P. K. (1) marki S. (...), w ten sposób, że kopał w karoserię powodując wgniecenie i szkodę w wysokości 300 zł, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie sygn. II K 42/07 za czyny z art. 278 § 1 kk i inne na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, objętą wyrokiem łącznym z dnia 12 czerwca 2007 r., sygn. II K 305/08, którą odbył w okresie od 31 lipca 2007 r. do 15 maja 2008 r. oraz 15 listopada 2009 r. do 27 lipca 2010 r.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

IV. w dniu 20 kwietnia 2011 r. w G., zagroził D. K. uszkodzeniem ciała, czym wzbudził w niej uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby,

to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

V. w dniu 20 kwietnia 2011 r. w G. w celu wywarcia wpływu na świadka Ł. H., użył wobec niego groźby bezprawnej, w ten sposób, że zagroził mu uszkodzeniem ciała i pozbawieniem wolności w razie poinformowania organów ścigania o dokonanym rozboju na osobie P. K. (1),

to jest o czyn z art. 245 k.k.;

nadto A. S. o to, że :

VI. w dniu 16 kwietnia 2011 r. w G., używając przemocy, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy A. G., w ten sposób, że wyrwał telefon z dłoni pokrzywdzonego, a następnie odepchnął go, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie w sprawie II K 823/06 za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 sierpnia 2009 r. do 30 września 2010 r.,

to jest o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

VII. w dniu 16 kwietnia 2011 r. w G., w celu wywarcia wpływu na świadka A. G., użył wobec niego groźby bezprawnej, w ten sposób, że zagroził mu uszkodzeniem ciała w razie poinformowania organów ścigania o dokonanym rozboju na jego osobie,

to jest o czyn z art. 245 k.k.;

Wyrokiem z dnia 26 października 2011 roku w sprawie III K 75/11 Sąd Okręgowy w Legnicy , orzekł:

I. oskarżonych S. S. (1) i A. S. uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku i za czyn ten na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył im kary:

- oskarżonemu S. S. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności,

- oskarżonemu A. S. karę 4 lat pozbawienia wolności,

II. oskarżonego S. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach II i V części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, iż przyjmuje, iż czynów tych dopuścił się w warunkach art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 245 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego S. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku i za czyn ten na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. oskarżonego S. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku i za czyn ten na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

V. oskarżonego A. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach II i VII części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, że przyjął, iż czynów tych dopuścił się w warunkach art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 245 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

VI. oskarżonego A. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VI. części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, iż czyn ten zakwalifikował z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. oraz art. 91 § 2 k.k. orzeczone obu oskarżonym kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył im kary łączne:

- oskarżonemu S. S. (1) w wymiarze 5 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

- oskarżonemu A. S. w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych oskarżonym kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 20.04.2011 r. do dnia 26.10.2011 r.;

IX. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot na rzecz pokrzywdzonego P. K. (1) dowodów rzeczowych zapisanych pod pozycją 1- 4 na karcie 314 akt sprawy;

X. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa;

XI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. S. i adw. F. P. kwoty po 1.180,80 zł wraz z podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

Powyższe orzeczenie, wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2012 r. sygn. akt II AKa 38/12, zostało uchylone w stosunku do obu oskarżonych i sprawa przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Legnicy orzekł:

I. oskarżonych S. S. (1) i A. S. uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, opisanego w punkcie I. części wstępnej wyroku z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z tym, że w opisie czynu po słowach: „grozili jego użyciem” wpisał: „manifestuje słownie możliwość użycia noża wobec pokrzywdzonego” oraz przyjął, iż przedmiotem

przestępstwa było mienie wartości około 660 zł i za ten czyn na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw.z art. 64 § 1 k.k. wymierzył im kary:

- S. S. (1) 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- A. S. 4 lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego S. S. (1) za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów opisanych w punktach II i V części wstępnej wyroku z tym, że przyjął, iż czynów tych dopuścił się w warunkach art. 91 § 1 k.k., a w opisie czynu z punktu II części wstępnej wyroku wykreślił stwierdzenie: „równocześnie uderzając go kilkukrotnie” i za to na podstawie art. 245 k.k. w zw.z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznał oskarżonego S. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III. części wstępnej wyroku jako występku z art. 288 § 1 k.k. w zw.z art. 64 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw.z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uznał oskarżonego S. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV. części wstępnej wyroku jako występku z art. 190 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

V. uznał oskarżonego A. S. za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów opisanych w punktach II i VII części wstępnej wyroku jako występków z art. 245 k.k., z tym że przyjął, że czynów tych dopuścił się w warunkach art. 91 § 1 k.k., a w opisie czynu z punktu II części wstępnej wyroku wykreślił stwierdzenie: „równocześnie uderzając go kilkakrotnie” oraz w opisie czynu z punktu VII części wstępnej wyroku wykreślił: „rozboju na jego osobie” i w to miejsce wpisał: „dokonanym przestępstwie na jego szkodę” i za to na podstawie art. 245 k.k. w zw.z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. uznał oskarżonego A. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VI. części wstępnej wyroku z tym, że czyn ten zakwalifikował z art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w opisie tego czynu przyjął, iż przemoc wobec A. A. S. dokonał po kradzieży telefonu komórkowego na szkodę tego pokrzywdzonego w celu utrzymania się w jego posiadaniu, natomiast wartość przedmiotu przestępstwa wynosiła około 100 zł i za to na podstawie art. 281 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw.z art. 91 § 2 k.k. wymierzył oskarżonym kary łączne:

- oskarżonemu S. S. (1) 5 lat pozbawienia wolności,

- oskarżonemu A. S. 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył obu oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 20.04.2011 r. do dnia 19.10.2012 r. z wyłączeniem okresu wobec A. S. – od 26.10.2011 do 15.12.2011 r., natomiast wobec S. S. (1) - 26.10.2011 r. do 15.12.2012 r., od 15.12.2011 r. do 22.12.2011 r. oraz od 23.12.2011 r. do 29.12.2011 r.;

IX. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot na rzecz pokrzywdzonego P. K. (1) dowodów rzeczowych zapisanych pod pozycją 1-4 na karcie 314 akt sprawy;

X. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa;

XI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. M. i adw. F. P. kwoty po 840 zł wraz z podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców oskarżonych.

Obrońca oskarżonego S. S. (1) – adw. F. P. zaskarżył wyrok w części dotyczącej uznania oskarżonego za winnego czynów opisanych w punktach I., II., IV. i V. aktu oskarżenia zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że czyn oskarżonego, określony w punkcie I. aktu oskarżenia wyczerpuje znamiona przestępstwa kwalifikowanego, opisanego w art. 280 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa i całościowa ocena materiału dowodowego wskazuje, że oskarżony S. S. (1) dopuścił się czynu przestępczego z art. 280 § 1 k.k.,

II. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczeń określonych w punktach II., IV. i V. aktu oskarżenia, będący wynikiem obrazu przepisów postępowania, zwłaszcza art. 7, 410 i 424 § 1 k.p.k., który to błąd wyraża się w przyjęciu tezy, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że S. S. (1) używał groźby bezprawnej i przemocy w stosunku do P. K. (1) i Ł. H. w celu wywarcia wpływu wobec stron postępowania karnego, jak też groził D. K. uszkodzeniem ciała, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał prowadzi do całkowicie pewnego przeciwnego wniosku.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o:

1. zmianę wyroku w punkcie I. części dyspozytywnej i orzeczenie co do istoty przez uznanie oskarżonego S. S. (1) za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzenie mu z mocy tego przepisu stosownej kary,
2. zmianę wyroku w punkcie II. i IV. części dyspozytywnej wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego S. S. (1) od zarzucanych mu czynów.

Obrońcy oskarżonego A. S. – adw. B. M. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej punktów I. i V. części dyspozytywnej zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) treści art. 18 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie „działania wspólnie i w porozumieniu” oskarżonych w zakresie dotyczącym dokonania przestępstwa rozboju, podczas braku jakichkolwiek ustaleń Sądu odnośnie porozumienia, choćby dorozumianego oskarżonego A. S. z oskarżonym S. S. (1) w zakresie popełnienia przestępstwa rozboju, skoro z dowodów jednoznacznie wynika, iż A. S. przyjmował jedynie postawę bierną wobec zachowania się oskarżonego S. S. (1),

b) treści art. 280 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż dla popełnienia przestępstwa rozboju obojętne pozostaje z jakim pierwotnym zamiarem oskarżeni wtargnęli do mieszkania pokrzywdzonego i użyli przemocy oraz okoliczność zwodzenia oskarżonych przez pokrzywdzonego co do oferowanego zakupu telefonu, pomimo iż w takim przypadku dochodzi zgodnie z orzecznictwem SN do popełnienia przestępstw w zbiegu realnym, tj. przestępstwa przeciwko zdrowiu i kradzieży określonego w art. 278 k.k.,

c) treści art. 245 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie błędnej kwalifikacji prawnej czynu, polegające na przyjęciu, iż oskarżony A. S. dopuścił się groźby karalnej skierowanej do pokrzywdzonych P. K. (1) i A. G., podczas gdy wobec enumeratywnego wymienienia w przepisie art. 245 k.k. osób, które mogą być przedmiotem zamachu, należy uznać, że zamach na inne niż te osoby, nawet gdyby był podjęty w związku z toczącym się postępowaniem (np. na pokrzywdzonego), nie stanowi realizacji znamion przestępstwa z art. 245 k.k., a ponadto w chwili wypowiedzania gróźb te osoby nie miały statusu ani świadka ani pokrzywdzonego, ponieważ formalnie nie toczyło się jeszcze postępowanie;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie treści art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów i naruszeniu przez Sąd i instancji zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przy ocenie wszystkich przeprowadzonych dowodów oraz dowolność oceny

tego materiału, w szczególności poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków: J. G., Ł. H., D. K., K. K. oraz pokrzywdzonych P. K. (1) i A. G. – przesłuchanych podczas postępowania przygotowawczego jak i na etapie postępowań sądowych, pomimo że zeznania te były wobec siebie sprzeczne i niekonsekwentne;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na:

a) uznaniu, iż oskarżony A. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie I. zaskarżonego wyroku, działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym S. S. (1), w sytuacji gdy zgromadzone w sprawie dowody, ocenione w sposób wszechstronny i krytyczny nie pozwalają na tego rodzaju stwierdzenie,

b) uznaniu, że oskarżony A. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II. części wstępnej wyroku, jako występku z art. 245 k.k., wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym S. S. (1), w sytuacji gdy zgromadzone w sprawie dowody, ocenione w sposób wszechstronny i krytyczny, nie pozwalają na tego rodzaju stwierdzenie,

c) uznaniu, że oskarżony A. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie VII. części wstępnej wyroku, jako występku z art. 245 k.k., w sytuacji gdy zgromadzone w sprawie dowody, ocenione w sposób wszechstronny i krytyczny, nie pozwalają na tego rodzaju stwierdzenie.

Ponadto, z ostrożności procesowej, skarżąca zarzuciła rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Stawiając powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. S. od przypisanych mu czynów w punktach I., II. i VII. części wstępnej wyroku,

2. z ostrożności procesowej zaś o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I. poprzez uznanie, że zachowanie oskarżonego A. S. należy traktować jako zbieg dwóch przestępstw: naruszenia nietykalności cielesnej lub innego przestępstwa przeciwko dobrom osobistym i kradzieży,

ewentualnie

3. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej skarżąca wniosła o:

4. zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności lub instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary,

5. zasądzenie kosztów obrony z urzędu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego S. S. (1) – adw. F. P.:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Całkowicie niezasadne okazały się argumenty skarżącego, podniesione w celu uzasadnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jakich miał się dopuścić Sąd I instancji, uznając oskarżonego S. S. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. Sąd ten ocenił bowiem zgromadzone w sprawie dowody swobodnie, kierując się wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) i doszedł do trafnego wniosku, że oskarżony dopuszczając się rozboju na osobie P. K. (1), posługiwał się niebezpiecznymi narzędziami w postaci dwóch noży kuchennych.

Kwalifikowanym typem rozboju, opisanym w art. 280 § 2 k.k., jest posługiwanie się przez sprawcę przy jego popełnieniu bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym

albo działanie w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Dowody zgromadzone w sprawie, w tym przede wszystkim konsekwentne i spójne zeznania pokrzywdzonego P. K. (1), wykazały, że oskarżony dokonując przestępstwa rozboju posługiwał się narzędziami w postaci noży. Całkowicie nietrafna wydaje się więc próba wykazania przez apelującego, że jeden z tych przedmiotów, nie miał cech niebezpieczności. Dokonywanie takiej oceny właściwości danego przedmiotu byłoby bowiem konieczne w sytuacji, gdyby materiał dowodowy wskazywał na to, że oskarżony korzystał z innego – podobnie do broni palnej lub noża - niebezpiecznego narzędzia. Tymczasem, wolą ustawodawcy nóż - z uwagi na swoje naturalne właściwości – został uznany ex lege za przedmiot niebezpieczny, mogący spowodować obrażenia ciała lub śmierć. W związku z tym brak jest konieczności wykazywania jego niebezpiecznych cech. Niezbędne jest jedynie ustalenie (w razie gdy w sprawie zachodzą takie wątpliwości), że dany przedmiot jest desygнатem nazwy „nóż”.

Zgodnie z definicją „noża”, zawartą w słowniku języka polskiego, „nóż” to „narzędzie służące do krajania, cięcia, itp., składające się z metalowego ostrza osadzonego na trzonku” (Słownik Języka Polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, t. II, s. 399). Z kolei „ostrze”, to „część robocza narzędzia do krajania, ostra, tnąca krawędź lub ostry koniec narzędzia albo broni” (Słownik ..., s.559) . O ile więc dany przedmiot składa się z trzonka i osadzonego na nim ostrza, posiadającego właściwości tnące i jest zdolny do wykonywania czynności wynikających z jego naturalnego przeznaczenia (tj. cięcia, krojenia itp.), należy zakwalifikować go do grupy desygnatów odpowiadających nazwie „nóż”. Przy czym stwierdzić trzeba, że do tej kategorii przedmiotów należy każdy rodzaj noża, w tym nóż kuchenny (zob. A. Marek, Kodeks karny. Komentarz. Kraków 2007, s. 515).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno protokół oględzin noży wykorzystanych w przestępstwie rozboju, będącym przedmiotem niniejszego postępowania, jak również dołączone do akt sprawy zdjęcia tych noży wskazują, że posiadają one właściwości charakterystyczne dla tychże narzędzi. Co prawda jeden z nich posiada zaokrąglony czubek, charakterystyczny dla noży używanych do krojenia serów, jednakże jest wyposażony w ostrze, umożliwiające wykorzystanie jego tnących, a więc niebezpiecznych, właściwości. Drugi z noży posiada z kolei wszystkie cechy typowe dla tego przedmiotu, tj. kończy się zakończonym ostrzem oraz powierzchnią tnącą.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, jakoby zachowanie oskarżonego S. S. (1) nie wypełniło znamienia „posługiwania się nożem”. Skarżący oczywiście trafnie wskazuje, że posłużenie się niebezpiecznym przedmiotem, jakim jest nóż, nie może ograniczać się tylko do jego posiadania, jeżeli nie towarzyszy temu co najmniej jego okazanie, zmierzające do oddziaływania na pokrzywdzonego w celu wzbudzenia u niego określonego stanu związanego ze świadomością, iż sprawca takim przedmiotem dysponuje i może go użyć w tych konkretnych okolicznościach. Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie (zob. wyrok SA w Katowicach z 25 września 2003 r., II Aka 277/03, KZS 2004, z. 2, poz. 43; wyrok SA w Katowicach z 19 września 2003 r., II Aka 331/03, KZS 2004, z. 2, poz. 42 oraz wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 r., II Aka 311/12). Jednakże pogląd ten nie przystaje do prawidłowych ustaleń faktycznych, poczynionych w przedmiotowej sprawie. Mianowicie zważyć należy, że w pewnym momencie krytycznego zdarzenia, po kilkukrotnym uderzeniu pokrzywdzonego i przeszukaniu mieszkania, oskarżony, idąc w kierunku kuchni, zwrócił się do P. K. (1) słowami: „Idę po tłuczek, aby roz...bać ci głowę”. Będąc już w kuchni znalazł leżący tam nóż i powiedział do swego brata – oskarżonego A. S.: „Chodź go zabijemy”, a następnie rzucił tym nożem w kierunku pokrzywdzonego. Po tym, oskarżony wrócił do kuchni, gdzie znalazł nóż do sera i trzymając go w ręce zwrócił się do brata: „Ciekawe co by było z tym nożem?”. Ustalenia te oparte zostały w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego, który konsekwentnie, od początku postępowania wskazywał na takie właśnie zachowanie oskarżonego S. S. (1) (k. 29-39, k. 47-50, k. 662v - 664). Co prawda, w zeznaniach złożonych po raz pierwszy na rozprawie (k. 404v-405), pokrzywdzony wskazał, że pierwszym z wykorzystanych przez oskarżonego noży był nóż do sera – nie zaś nóż „klasyczny”, jednakże nieścisłość ta nie mogła mieć wpływu na ocenę wiarygodności jego wypowiedzi, gdyż wynikała z upływu czasu, jaki nastąpił od dnia krytycznego zdarzenia. Co istotne, okoliczność związaną ze znalezieniem w kuchni noża do sera, potwierdził w jednych ze swoich wyjaśnień oskarżony S. S. (1) (k. 637v-638). Choć stwierdził on, że jedynie z ciekawości zapytał brata do czego taki nóż może służyć, to oczywistym jest, że miało to na celu umniejszenie swojej odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Jednocześnie wskazać należy, że Sąd I instancji właściwie ocenił, że zachowanie oskarżonego zostało podjęte w celu wywołania u pokrzywdzonego obawy użycia przedmiotowych noży i wywołania w jego psychice stanu bezbronności. Ponownie odwołać należy się tu do jednolitych i stanowczych w tym zakresie zeznań P. K. (1). W swoich pierwszych zeznaniach wskazał: „S. poszedł do kuchni i mówił <<idę po tłuczek, aby ro...bać ci głowę>>. Widziałem, że S. bierze do ręki nóż, który leżał na blacie. Wówczas powiedział do A. <<chodź go zabijemy>>. Następnie śmiał się i powiedział do A. <<patrz na to>>. Mówiąc to szedł w moim kierunku. S. rzucił tym nożem w moim kierunku(...)”. Następnie wrócił się do kuchni i wziął drugi nóż. Wówczas powiedział do A. <<ciekawe co by było z tym nożem>>” (k. 38). Pokrzywdzony przedstawił więc cały kontekst zachowania oskarżonych. W kolejnych zeznaniach stwierdził, że cytowane wyżej słowa, kierowane przez oskarżonego S. S. (1) do drugiego z oskarżonych, zostały wypowiedziane (cyt.): „w kontekście wyrządzenia mi krzywdy” (k. 48). Co prawda, podczas składania swojej relacji na rozprawie, pokrzywdzony stwierdził, że: „nie było takiej sytuacji z wymachiwaniem nożem” (k. 406), jednakże dodał od razu: „S. szedł do kuchni w celu znalezienia tłuczka do mięsa, aby zrobić mi krzywdę. Skoro wziął ten nóż wtedy, to skojarzyłem, że chce mi zrobić nim krzywdę” (k. 406). Podczas kolejnych zeznań na rozprawie, pokrzywdzony stwierdził stanowczo, że oskarżony S. S. (1) „śmiał się i zagadywał co by można mi takim nożem zrobić. Ja bałem się, że on rzeczywiście użyje tego noża wobec mnie” i dalej: „S. poszedł do kuchni, aby mnie bić. Skoro wziął nóż z blatu do ręki zamiast tego tłuczka szukać, to dla mnie było oczywiste, że może ten nóż użyć wobec mnie”(k. 663-663v).

Jak wynika z cytowanych relacji, pokrzywdzony obawiał się, że oskarżeni użyją wobec niego któregoś ze znalezionych w jego kuchni noży. Przy czym wskazać należy, że obawa ta była obiektywnie uzasadniona. Oskarżeni od początku zdarzenia zachowywali się niezwykle agresywnie, byli też pod wpływem alkoholu, co potęgowało możliwość podjęcia przez nich zachowań nieobliczalnych. Nadto, pokrzywdzony znając obu oskarżonych z sąsiedztwa, wiedział z pewnością o ich uprzedniej, wielokrotnej karalności. Dlatego też, miał realne powody ku temu, aby obawiać się użycia przez nich wspomnianych noży.

Wyżej przedstawione zachowanie oskarżonego S. S. (1) wypełniło znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k., gdyż wykorzystanie przez niego w trakcie dokonywania przestępstwa rozboju noży, stanowiło „posługiwanie się” nimi w rozumieniu w/w przepisu. Wskazać należy, że zakres znaczeniowy pojęcia „posługuje się” jest szeroki, gdyż obejmuje wszelkie formy manipulowania nożem (bronią palną, niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym), w tym także samo jego okazywanie. Przepis art. 280 § 2 nie precyzuje bowiem bliżej, w jaki sposób sprawca ma posługiwać się tego rodzaju przedmiotem (tak w wyroku SA we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2012 r., II AKa 7/12, KZS 2012, z. 5, poz. 74). Przy czym, jak już uprzednio wspomniano, sprawca musi podjąć te działania w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy użycia tego przedmiotu i wywołania w jego psychice stanu bezbronności (zob. M. Czekaj, Posługiwanie się niebezpiecznym przedmiotem, jako znamię przestępstwa w kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1999, nr 2, s. 19). Dlatego też każda forma demonstrowania noża, czy też innego niebezpiecznego przedmiotu, dla wywołania obawy i poczucia zagrożenia, będzie formą posługiwania się tym przedmiotem (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 12 lutego 2012 r., II AKa 2/09, Prok. i Pr. –wkl. 2009, nr 11-12, s. 31, a także wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 października 2003 r., II AKa 266/03, OSA 2004, z. 8, poz. 59). Ostentacyjne demonstrowanie przez oskarżonego S. S. (1) noży, rzucenie jednym z nich w kierunku pokrzywdzonego, ironiczne zapytania skierowanego do drugiego z napastników, o to, co można zrobić z danym nożem, w kontekście przebiegu całego krytycznego zdarzenia, nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że jego zamiarem było posłużenie w stosunku do P. K. (2) nożem (nożami) i wywołanie u niego poczucia zagrożenia i bezbronności. Tym samym swoim zachowaniem wypełnił on znamiona przestępstwa rozboju kwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k.

Nie zasługiwał na uwzględnienie drugi z zarzutów podniesionych przez apelującego wskazujący, że Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu S. S. (1) w punkcie II., IV. i V. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, jakoby Sąd ten dokonał wybiórczej i powierzchownej oceny materiału dowodowego. Wyczerpujące, pisemne uzasadnienie orzeczenia zawiera bowiem szczegółowe sprawozdanie z wyrokowania Sądu, wskazujące na to, że ocena dowodów została przeprowadzona w sposób pełny i swobodny, przy uwzględnieniu wskazań logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

W tej sytuacji nie ma podstaw do twierdzenia, iż zaskarżony wyrok zapadł z obrazą przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k.

Trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że zeznania pokrzywdzonych wymienionymi wyżej czynami, tj. P. K. (2), Ł. H. i D. K. w pełni zasługiwały na uwzględnienie.

Jak wspomniano już w poprzedniej części uzasadnienia, relacja przekazana przez pokrzywdzonego P. K. (1) cechowała się spójnością i konsekwencją. Ocenę tę należy również odnieść do jego zeznań złożonych w zakresie czynów, przypisanych oskarżonemu w punktach II. i IV. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Podczas każdego z przesłuchań, pokrzywdzony stanowczo wskazywał, że obaj oskarżeni grozili mu śmiercią w razie, gdyby powiedział komuś o popełnionym przez nich przestępstwie. W zeznaniach złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego relacjonował: „W trakcie zdarzenia obaj wielokrotnie grozili mi mówiąc, że mnie zabiją, wywiozą do lasu i spalą.” (k.38) i dalej: „Odchodząc, oboje powiedzieli do mnie, że mnie zabiją jeżeli coś komuś powiem.”(k.49). Swoją relację potwierdził podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 17 lipca 2012 r. zeznając: „Oni zagrozili mi, że jak komuś powiem o tym incydencie to mnie wywiozą do lasu i spalą” (k.663). Z wypowiedzi pokrzywdzonego wynika więc jednoznacznie, że oskarżeni kierowali pod adresem pokrzywdzonego groźby w celu zmuszenia go do zachowania milczenia na temat popełnionego przez nich przestępstwa. Nie można mieć również wątpliwości, że groźby te wypełniły znamiona groźby bezprawnej, o jakiej mowa w przepisach art. 115 § 12 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. Wzbudziły bowiem w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Jednoznacznie świadczy o tym zachowanie P. K. (1) po opuszczeniu przez oskarżonych miejsca zdarzenia. Pokrzywdzony, o dokonany na nim przestępstwie, nie chciał powiadamiać organów ścigania, co potwierdziły zeznania jego matki i siostry. Dopiero jedna z kobiet zadzwoniła na policję, gdzie okazało się, że sprawa była już zgłoszona przez któregoś z sąsiadów. Nadto, biorąc pod uwagę zachowanie oskarżonych w trakcie całego zdarzenia – niezwykle agresywne i nieobliczalne - jak również fakt kilkukrotnego nachodzenia przez nich pokrzywdzonego w dniu przestępstwa, a także późniejsze zachowanie oskarżonego S. S. (1) w postaci zniszczenia samochodu należącego do P. K. (1), obawa pokrzywdzonego o swoje zdrowie i życie, jak również o zdrowie i życie swoich najbliższych, była obiektywnie uzasadniona.

Również relacja pokrzywdzonego Ł. H. zasługiwała na uwzględnienie, pomimo tego, że w pewnych, drobnych jej fragmentach, była niespójna. Nieścisłości te nie dotyczyły jednak samej istoty przestępczego zdarzenia. Jego zeznania w tym zakresie były jasne i konsekwentne. Wskazał w nich, co następuje: „Ten wysoki mężczyzna zauważył, że patrzyłem do wnętrza mieszkania. Przed odejściem pokazał mi zaciśniętą pięść i mówił do mnie, że jak komuś powiem o tym co widziałem to dostanę i że jak mnie znajda na mieście, to wywiozą mnie do lasu. Ja przestraszyłem się tych słów i zaraz uciekłem. Ja boję się tych mężczyzn, że mogą mi coś zrobić” (k. 67-68). Swoją wypowiedź małoletni świadek potwierdził przed Sądem w dniu 13 października 2011 r. Chłopiec rozpoznał również na okazywanych mu fotografiach obu oskarżonych. Z całą stanowczością wskazał przy tym, który z nich groził mu pozbawieniem wolności i uszkodzeniem ciała (k. 68). Jak zaś wynika z przytoczonego wyżej fragmentu zeznań pokrzywdzonego, skierowana do niego groźba wywołała w nim rzeczywistą obawę o jej spełnienie. Chłopiec przyznał, że wystraszył się obu mężczyzn. Potwierdza to jego późniejsze zachowanie w trakcie procesu. Świadek unikał zeznawania przed Sądem. Konieczne okazało się jego przesłuchanie w miejscu zamieszkania. Sytuacja powtórzyła się podczas ponownego rozpoznawania sprawy. Tym razem jednak, Sąd I instancji, słusznie i zgodnie ze wskazówkami Sądu odwoławczego, poprzestał na ujawnieniu zeznań małoletniego świadka.

Sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym jest twierdzenie apelującego, jakoby groźba wypowiedziana przez oskarżonego S. S. (1) odnośnie D. K., była w istocie skierowana do pokrzywdzonego P. K. (1). Przy czym fragment zeznania D. K., na który powołał się skarżący, chcąc uargumentować swoje stanowisko, został wyrwany z szerszego kontekstu jej wypowiedzi. Owszem świadek zeznała, że groźby nie były kierowane bezpośrednio do niej (k. 365), było to jednak zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, gdyż groźby te odebrał jej syn – P. K. (1). Wypowiedzi oskarżonego S. S. (1) dotyczyły jednak jej osoby. P. K. (1) wskazał bowiem: „S. powiedział, że wybije zęby mojej mamie, powiedział to zaraz po tym, jak powiedziałem, że za chwilę wróci moja mama.” (k. 48) oraz: „Chcąc ich uspokoić powiedziałem, że moja mama zaraz wróci z pracy z siostrą. Oni wtedy powiedzieli, że jej zęby wybiją jak się w ogóle coś odezwie” (k. 405). Groźby powyższe były więc skierowane pod adresem D. K. i dotarły do niej za pośrednictwem

jej syna – P. K. (1), który przekazał jej wypowiedź oskarżonego S. S. (1). Przy czym, słusznie Sąd I instancji uznał, że przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. może zostać popełnione w takiej właśnie, pośredniej formie. Istotne jest bowiem, aby treść groźby dotarła do świadomości osoby pokrzywdzonej. Stanowisko to znajduje akceptację przedstawicieli doktryny (zob. A. Zoll, Kodeks karny. Komentarz, Kraków 1998, s. 464; K. Daszkiewicz –Paluszyńska, Groźba w polskim prawie karnym, Warszawa 1958, s. 82-83).

Reasumując wskazać należy, że Sąd I instancji właściwie ocenił zgromadzone w sprawie dowody i doszedł do słusznego wniosku, że oskarżony S. S. (1) dopuścił się zarzuconych mu czynów, opisanych w punktach II., IV. i V. części wstępnej zaskarżonego wyroku.

Kierując się treścią przepisu art. 447 § 1 k.p.k., Sąd Apelacyjny poddał również kontroli rozmiar orzeczonych oskarżonemu S. S. (1) kar jednostkowych, jak również kary łącznej pozbawienia wolności. Kontrola ta nie wykazała jednak, aby kary te były niewspółmierne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się oskarżony.

Kara 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczona za pierwszy z czynów, biorąc pod uwagę, że został on popełniony w warunkach recydywy, nie wydaje się szczególnie surowa. Podobne spostrzeżenie należy odnieść do pozostałych kar, które Sąd I instancji wymierzył w dolnych granicach zagrożenia. W stosunku do oskarżonego nie zachodzą w zasadzie żadne okoliczności łagodzące. Za okoliczność taką nie można w szczególności uznać, powołanego przez apelującego faktu, iż oskarżony dopuścił się zarzuconych mu czynów bezpośrednio po śmierci swego ojca. Przeciwnie, zachowanie oskarżonego polegające na wprawieniu się w stan znacznego upojenia alkoholowego i popełnienie pod jego wpływem szeregu przestępstw zaledwie dzień po śmierci własnego ojca, wskazuje na głęboką demoralizację oskarżonego. O demoralizacji tej świadczy również jego poprzednia wielokrotna karalność, fakt popełnienia przestępstwa m.in. na szkodę małoletniego, niezwykle agresywne zachowanie w trakcie popełniania zarzuconych mu przestępstw, a także zdecydowanie negatywna opinia środowiskowa.

Biorąc powyższe pod uwagę, trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec oskarżonego konieczne jest kilkuletnie oddziaływanie w warunkach zakładu karnego.

Oczywiście niezasadne były również argumenty zawarte w piśmie skierowanym przez oskarżonego S. S. (1) osobiście do Sądu Apelacyjnego, zatytułowanym „Apelacja”. Oskarżony kwestionuje w nim rzetelność prowadzonego procesu, w tym przede wszystkim uznanie za wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego P. K. (1). Jak wykazała jednak kontrola instancyjna, ocena dowodów, w tym w/w zeznań, została przez Sąd I instancji przeprowadzona w sposób swobodny i odpowiadający kryteriom opisanym w art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny w wyniku tej kontroli nie stwierdził również naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów proceduralnych, które wpływałyby na treść orzeczenia zapadłego w sprawie.

Odnosnie apelacji obrończyni oskarżonego A. S. - adw. B. M. :

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Rozpoczynając rozważania w przedmiocie środka odwoławczego wniesionego przez obrończynię oskarżonego A. S., wskazać należy na nieprawidłowe sformułowanie przez nią pierwszego z zarzutów, zawartego w tymże środku (zarzut nr 1 pkt a i b). Zarzut ten wskazuje w istocie na błędność ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji w zakresie przyjęcia, że oskarżeni A. S. i S. S. (1), dopuścili się przypisanego im w punkcie I. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku przestępstwa, działając wspólnie i w porozumieniu, jak również dopuścili się opisanego tam zachowania z zamiarem rozboju. Niewłaściwie więc skarżąca wskazała, że przedmiotowy zarzut dotyczy obrazy przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 18 § 1 k.k. oraz art. 280 § 2 k.k. Kwestie takie jak forma popełnienia przestępstwa oraz zamiar należą bowiem do zakresu ustaleń faktycznych. Nadto wskazać należy, że podniesienie zarzutu prawa materialnego nie może koegzystować z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, który to zarzut apelująca podniosła w zakresie tego samego czynu (punkt 3. apelacji). Obraza prawa materialnego ma bowiem miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu.

Nie może więc dojść do tego uchybienia, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. W takich wypadkach podstawą odwoławczą może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a nie obraza prawa materialnego (wyrok SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1978, z. 3, poz. 51; wyrok SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/79, poz. 233 oraz wyrok SN z dnia 23 lipca 1974, V KR 212/74, OSNKW 12/74, poz.233).

Powyższy zarzut, traktowany jako zakwestionowanie ustaleń faktycznych, okazał się jednak bezzasadny, podobnie jak prawidłowo skonstruowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zawarty w punkcie 3. apelacji.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do kwestii nieprawidłowych, zdaniem skarżącej, ustaleń Sądu Okręgowego, iż oskarżony A. S. dopuścił się przestępstwa rozboju kwalifikowanego, na osobie pokrzywdzonego P. K. (2), wspólnie i w porozumieniu z ze swoim bratem – S. S. (1).

Kodeks karny, w art. 18 § 1 przyjmuje odpowiedzialność za sprawstwo wtedy, gdy ktoś wykonuje czyn zabroniony „wspólnie i w porozumieniu z inną osobą”. Konstytutywnymi elementami współsprawstwa są zatem: element strony podmiotowej - porozumienie dotyczące wspólnego wykonania czynu zabronionego oraz element strony przedmiotowej - wspólne wykonanie tego czynu (zob. A. Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, t. I, Gdańsk 1999, s. 237; wyrok SN z dnia 15 maja 2001 r., V KKN 730/98, OSNPK 2001, z. 10, poz. 1).

Jeśli chodzi o pierwszy z w/w elementów, to ustawa nie wymaga żadnej szczególnej formy, w jakiej zawarte miałyby być porozumienie. Może więc ono mieć wyraźny albo dorozumiany (konkludentny) charakter (zob. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., III KKN 371/00, Prok. i Pr. 2003, z. 7-8, poz. 2; wyrok SN z dnia 15 maja 2001 r., V KKN 730/98, prok. i Pr. 2001, z. 10, poz. 1). O porozumieniu można mówić zarówno wówczas, gdy „sprawcy wspólnie realizują wcześniej ustalone przestępne przedsięwzięcie, jak i wtedy, gdy wcześniej ustaleń takich nie podejmowali, a i tak wspólnie realizują znamiona czynu przestępnego, mając świadomość wspólnego działania” (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 12 lipca 2000 r., II AKa 122/00, Prok. i Pr. 2001, z. 5, poz. 25).Przepis art. 18 § 1 k.k. nie określa również czasu, w jakim porozumienie powinno być zawarte, możliwe jest zatem zawarcie porozumienia przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania czynu zabronionego, jak i w trakcie wykonywania tego czynu, najpóźniej zaś w momencie realizacji działań sprawczych (zob. A. Wąsek, Kodeks karny, Komentarz, Gdańsk 1999, s. 237; wyrok SA w Katowicach z dnia 22 marca 2001 r., II AKa 66/01, Prok. i Pr. 2002, z. 3, poz. 17; wyrok SA w Lublinie z dnia 15 czerwca 2000 r., II AKa 70/00, Prok. i Pr. 2001, z. 5, poz. 24; wyrok SA w Krakowie z dnia 15 maja 2001 r., II AKa 353/02, Prok. i Pr. 2003, z. 9, poz. 18). Podkreśla się nadto, że nie wszystkie elementy podejmowanego działania muszą wynikać z wcześniej zawartego porozumienia. Mogą one stanowić następstwo dynamicznego rozwoju sytuacji, mającego miejsce w trakcie zdarzenia. Jeżeli jednak służą wspólnym zamierzeniom i są aprobowane przez wszystkich sprawców czynu, to brak jest podstaw do kwestionowania współsprawstwa (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 sierpnia 2000 r., II AKa 121/00, OSA 2001, z. 5, poz. 30; wyrok SA w Katowicach z dnia 30 stycznia 2003 r., II AKa 348/02, Prok. i Pr. 2004, z. 2, poz. 10). Trafnie ujął to Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazując, że: „dla bytu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. nie jest konieczne, aby sprawcy działający wspólnie uzgodnili uprzednio, że przestępstwa dokonają z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Użycie niebezpiecznego narzędzia - dotyczy to również noża - może bowiem nastąpić w trakcie dokonywanego już rabunku, nawet przez jednego ze sprawców. Jeśli pozostali sprawcy na takie działanie wyrażają, nawet w sposób dorozumiany, zgodę i współdziałają ze sprawcą używającym noża, odpowiadają za popełnienie przestępstwa kwalifikowanego” (wyrok SA w Katowicach z dnia 22 marca 2001 r., II AKa 66/01, OSA 2001, z. 10, poz.65).

Odnosząc się z kolei do przedmiotowego elementu współsprawstwa, jakim jest wspólne wykonanie czynu zabronionego, wskazać należy, że w doktrynie i orzecznictwie wypracowano kilka teorii dotyczących tego zagadnienia. Najważniejsze z nich to teoria formalno – obiektywna oraz materialno – obiektywna. Pierwsza z nich opiera się na założeniu, że za współsprawcę przestępstwa możemy uznać tylko tego, kto „własnoręcznie” wypełnił chociażby część znamion czynnościowych danego typu czynu zabronionego (por. W. Wolter, Nauka o przestępstwie, W-wa 1973, s. 296-297). Według zaś dominującej w orzecznictwie teorii materialno – obiektywnej, dla przyjęcia współsprawstwa wymaga się od współdziałającego odegrania istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion, nie jest zaś

koniecznym wykonaniem przez niego jakiegokolwiek czynności odpowiadającej czasownikowemu znamieniu przestępstwa (por. A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, W-wa 2004, s. 248-25; postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW z 2005 r., z 7-8, poz. 62; postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 3351/03, OSNKW 2004 r., z. 5, poz. 53 oraz wyrok SN z dnia 29 czerwca 2006 r., V KK 391/05 OSNwSK 2006 r., poz. 1289). W wymienionych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazał na pewne warunki, jakie muszą zostać spełnione, aby można było uznać konkretnego współnika za współsprawcę, a nie np. za pomocnika. I tak działanie podejmowane przez współnika musi umożliwić, a nie jedynie ułatwić, realizację czynu przestępczego, a tym samym wykonane przez niego czynności można uznać za istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Nadto, jak podkreśla Sąd Najwyższy, ważny jest również element subiektywny w postaci woli bycia sprawcą i traktowania czynu jako swojego.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, nie można mieć najmniejszych wątpliwości, że oskarżony A. S. dopuścił się zarzuconego mu przestępstwa rozboju kwalifikowanego działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym S. S. (1). Prawidłowo oceniony materiał dowodowy wskazuje bowiem, że obaj oskarżeni w dniu zdarzenia kilkakrotnie nachodzili pokrzywdzonego oferując mu do sprzedaży telefon komórkowy. Następnie, ok. godziny 19 zaczęli bardziej zdecydowanie dobijać się do drzwi mieszkania pokrzywdzonego, który postanowił ostatecznie wpuścić ich do środka. Po otwarciu drzwi, oskarżony S. S. (1) wepchnął P. K. (1) do wnętrza pomieszczenia. Następnie obaj oskarżeni zaczęli zadawać pokrzywdzonemu uderzenia w głowę, po czym oskarżony S. S. (1) przystąpił do szukania wartościowych przedmiotów, które odkładał na stojącą w pokoju ławę. W kolejnym etapie zdarzenia, w/w udał się do kuchni kierując do pokrzywdzonego następujące słowa: „Idę po tłuczek, aby r...bać ci głowę”. W kuchni natknął się jednak na leżący na blacie nóż i biorąc go do ręki zwrócił się do oskarżonego A. S. ze słowami: „chodź go zabijemy”. Następnie rzucił tym nożem w kierunku pokrzywdzonego. Po tym, oskarżony S. S. (1) zauważył w kuchni nóż do sera. Trzymając go w ręce powiedział do swego brata: „Ciekawe co by było z tym nożem”. Następnie obaj oskarżeni zaczęli pakować uprzednio przygotowane rzeczy do reklamówki, zaś oskarżony A. S. zabrał dodatkowo worek z bielizną pokrzywdzonego, znajdujący w pobliżu drzwi wyjściowych.

Powyższe ustalenia zostały poczynione na podstawie konsekwentnych i spójnych zeznań pokrzywdzonego P. K. (1). Pokrzywdzony od samego początku postępowania wskazywał, że obaj oskarżeni wtargnęli jednocześnie do jego mieszkania i naprzemiennie stosowali wobec niego przemoc oraz wspólnie zabrali stanowiące własność jego oraz jego najbliższych przedmioty majątkowe. Dość przytoczyć pierwsze z zeznań pokrzywdzonego: „Gdy otworzyłem drzwi zauważyłem, że przed drzwiami stoi A. z S.. Od razu S. popchnął mnie, że wpadłem do wnętrza mieszkania(...). Zaraz za mną oni weszli do wnętrza mieszkania(...). Wtedy obaj zaczęli mnie bić pięściami po głowie. Bili mnie na przemian, raz S., raz A.. Gdy przestali mnie bić zaczęli chodzić po mieszkaniu i czegoś szukali. Ja powiedziałem do nich, aby wyszli z mieszkania. S. odpowiedział mi <<jesteś jeb..ęty, zaraz wyniosę ci wszystko z chaty>>. Odebrałem te słowa, że oni dokonają kradzieży mienia.” (k.38). Relację tę potwierdził w swoich kolejnych zeznaniach składanych w postępowaniu przygotowawczym, a następnie w postępowaniu sądowym. Nie polega więc na prawdzie twierdzenie apelującej, że oskarżony A. S. był jedynie biernym obserwatorem zachowań podejmowanych przez swego brata – S. S. (1). Uczestniczył bowiem aktywnie w całym zdarzeniu, stosując wobec pokrzywdzonego przemoc, jak również dokonując zaboru mienia.

Pokrzywdzony od początku wskazywał, że osobą, która zainicjowała posłużenie się w trakcie zdarzenia nożami oraz własnoręcznie manewrowała nimi w celu zastraszenia pokrzywdzonego, był oskarżony S. S. (1). Nie oznacza to jednak, że odpowiedzialność za kwalifikowany typ rozboju należało przypisać wyłącznie jemu. Jak wskazano bowiem we wcześniejszej części uzasadnienia, porozumienie co do wspólnego wykonania poszczególnych znamion czynu zabronionego, nie musi być zawarte w sposób wyraźny. Wystarczające jest objęcie tychże znamion świadomością współsprawców w sposób dorozumiany nawet w trakcie ich realizacji. Jeżeli nowowprowadzone elementy zdarzenia zmierzają do wykonania wcześniej wspólnie zaplanowanego zamiaru i są aprobowane przez wszystkich uczestników przestępstwa, to przyjęcie w tym zakresie ekscesu jednego ze sprawców, nie będzie prawidłowe. Właściwym za to jest przypisanie w takiej sytuacji wszystkim uczestnikom zdarzenia popełnienia danego czynu w formie współsprawstwa.

Nie ma wątpliwości, że oskarżony A. S. własnoręcznie nie posługiwał się w trakcie popełniania przestępstwa na szkodę P. K. (1) niebezpiecznymi narzędziami w postaci noży, jednakże obejmował on swoim zamiarem ten element

zachowania swojego brata. Dowodzi tego manifestowana przez niego akceptacja tej okoliczności, pozwalająca na przyjęcie, że zachowanie to traktował on jako własne. Oskarżony nie sprzeciwił się włączeniu do przestępstwa w/w w niebezpiecznych przedmiotów, pomimo że miał ku temu okazję w chwili, gdy drugi z napastników nawiązywał z nim rozmowę na temat znalezionych w kuchni noży. Oskarżony jednak nie tylko nie oponował przeciwko posłużeniu się nimi, ale nadal aktywnie uczestniczył w kolejnych etapach krytycznego zdarzenia. Zadawał mianowicie dalsze uderzenia pokrzywdzonemu oraz poszukiwał w jego mieszkaniu kolejnych rzeczy, mogących stanowić przedmiot zaboru.

Mając powyższe na uwadze, przyjęć należało, że Sąd Okręgowy w sposób właściwy ocenił materiał dowodowy ujawniony w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu A. S. w punkcie I. aktu oskarżenia i zasadnie przyjął, że współdziałał on w realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego, opisanego w art. 280 § 2 k.p.k.

Prawidłowo również Sąd I instancji ocenił zamiar z jakim oskarżeni działali dokonując wtargnięcia do mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzonego P. K. (1). Co prawda pokrzywdzony wskazał, że najścia oskarżonych, mające miejsce we wcześniejszych godzinach krytycznego dnia, miały związek z telefonem, który oskarżeni ci zaoferowali mu do sprzedaży. Przyznał również, że zwodził braci S. odnośnie zakupu tego telefonu. Nie chciał go bowiem nabyć. Jednakże wobec natarczywej, a wręcz agresywnej postawy oskarżonych, nie miał odwagi powiedzieć im tego wprost. Przytoczona okoliczność nie wpływa jednak w żadnym stopniu na ocenę późniejszego zachowania oskarżonych, polegającego na stosowaniu wobec pokrzywdzonego przemocy, jak również zastraszania go niebezpiecznymi przedmiotami w postaci noży, w celu dokonania kradzieży jego mienia.

Zamiar oskarżonych został w sposób jednoznaczny odczytany przez pokrzywdzonego P. K. (1). Według jego relacji po wtargnięciu do mieszkania od razu przystąpili oni do zadawania mu uderzeń i przeszukiwania zajmowanych przez niego pomieszczeń. Oskarżony S. S. (1), na żądanie pokrzywdzonego opuszczenia przez nich mieszkania, odpowiedział wprost: „Jesteś jeb..ty, zaraz wyniosę ci wszystko z chaty”, po czym napastnicy kontynuowali swoje zachowanie, a więc bili na zmianę pokrzywdzonego oraz przygotowywali znalezione u niego przedmioty do zaboru.

O zamiarze oskarżonych może również świadczyć rodzaj zabranych przez nich rzeczy, wśród których znalazła się odzież, buty i maszynka do strzyżenia włosów. Oskarżeni, zabierając je wskazywali, że przedmioty te będą im przydatne związku z planowanym pogrzebem ojca. Wskazuje to, iż oskarżeni planowali już wcześniej zabór tych rzeczy, były im one bowiem potrzebne do właściwego uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych.

Również powoływany przez apelującą fakt chęci zbycia przez oskarżonych telefonu komórkowego, paradoksalnie stanowić może dodatkowy argument za przyjęciem, że od początku działali oni z zamiarem dokonania na pokrzywdzonym rozbój. Skoro bowiem P. K. (1) odmawiał zakupu przedmiotowego telefonu, oskarżeni musieli szukać innego sposobu na zdobycie korzyści majątkowych i rzeczy niezbędnych im na pogrzeb swego ojca.

Niezasadny okazał się również zarzut błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego przestępstwa przypisanego oskarżonemu A. S. w punkcie V. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Zdaniem skarżącej, jedyną osobą, która winna odpowiadać za ten czyn jest oskarżony S. S. (1). Przeczy to jednak zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu w postaci jednoznacznych zeznań pokrzywdzonego P. K. (1). Wskazywał on, że wychodząc z mieszkania, obaj oskarżeni grozili mu śmiercią na wypadek, gdyby chciał on zawiadomić organy ścigania o dokonanym na nim przestępstwie. W postępowaniu przygotowawczym, pokrzywdzony zeznał: „Odchodząc oboje powiedzieli do mnie, że mnie zabiją, jeżeli cos komuś powiem” (k. 49). Potwierdził to stawając na rozprawie: „Oni zagrozili mi, że jak komuś powiem o tym incydencie to mnie wywiozą do lasu i spalą.” (k. 663). Brak jest przy tym podstaw, aby kwestionować treść zeznań pokrzywdzonego akurat w tym zakresie. Jak już kilkakrotnie wspomniano, jego cała relacja z przebiegu krytycznego zdarzenia zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na spójność i konsekwencję. W tej sytuacji również zarzut dowolnej oceny jego zeznań w tych fragmentach, które dotyczyły przestępstwa z art. 245 k.k. popełnionego na jego szkodę, należało uznać za niezasadny.

Równie bezzasadny okazał się zarzut błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego, przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie V. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, dotyczącego czynu z

art. 245 k.k., popełnionego przez oskarżonego A. S. na szkodę A. G. (punkt VII. części wstępnej wyroku). Nie można zgodzić się z oceną skarżącej, iż zeznania pokrzywdzonego nie zasługiwały na wiarę z uwagi na występujące w nich sprzeczności. Podzielić za to należy stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania jego relacji, skoro była ona jednoznaczna i konsekwentna. Choć w niektórych fragmentach przedmiotowych zeznań występują drobne niespójności, to nie są one tak doniosłe, aby mogły dyskwalifikować wypowiedź pokrzywdzonego, jako wiarygodny dowód w sprawie. Co istotne, niespójności te nie dotyczą etapu zdarzenia, zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 245 k.k. W tym zakresie pokrzywdzony konsekwentnie wskazywał, że oskarżony A. S. po wyrwaniu mu telefonu z ręki, a następnie zepchnięciu ze skarpy, na której się znajdował, zakazał mu powiadamiania o tym zdarzeniu policji: „Kiedy wstałem i chciałem wejść z powrotem na skarpe ten młodszy mężczyzna powiedział, żebym nie dzwonił na policję. Po tym ja powiedziałem do brata, że idziemy do domu, bo nas pobiją(...)” (k. 215). Podczas tego przesłuchania pokrzywdzony dokonał również rozpoznania oskarżonego A. S., jako sprawcy popełnionych na nim przestępstw. Podczas kolejnych zeznań pokrzywdzony wskazał: „(...)wówczas on pchnął mnie i upadłem z wałów. Wstałem i podszedłem do niego wówczas on pchnął mnie drugi raz, ponownie powiedziałem do brata, że jedziemy do domu. Wówczas ten co zabrał telefon powiedział do mnie cyt. <<nie próbuj dzwonić na policję, bo...>> - on nie dokończył zdania” (k. 222). Swoją relację A. G. potwierdził podczas konfrontacji z oskarżonym A. S., w trakcie której ponownie rozpoznał go jako sprawcę czynów z art. 281 k.k. i 245 k.k. (k. 225) oraz podczas przesłuchania przed Sądem (k. 406v-407 i k. 735). Zeznania pokrzywdzonego potwierdził też J. G., który był bezpośrednim świadkiem całego zdarzenia (k. 228; k. 234; k. 237; k. 366-366v). Choć jego zeznania nieznacznie różnią się od treści zeznań pokrzywdzonego, to jednak rozbieżności te dotyczyły treści groźby wypowiedzianej przez oskarżonego A. S. pod adresem A. G.. Świadek potwierdził natomiast, że sam fakt użycia takiej groźby w celu odwiedzenia jego brata od powiadamiania policji, miał miejsce. Świadek w sposób jednoznaczny dokonał również rozpoznania oskarżonego A. S., jako autora tejże groźby.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że Sąd I instancji dokonał właściwej oceny materiału dowodowego, dotyczącego przestępstwa zarzuconego oskarżonemu w punkcie VII. aktu oskarżenia i prawidłowo ustalił, że jest on sprawcą tego czynu.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 245 k.k.

Sąd Okręgowy ustalając w sposób prawidłowy stan faktyczny w zakresie czynów opisanych w punktach II. i VII. części wstępnej zaskarżonego wyroku, dokonał również właściwej kwalifikacji prawnej tychże faktów.

Rację ma skarżąca wskazując, że przepis art. 245 k.k. wśród przedmiotów bezpośredniego działania sprawcy opisanego tam przestępstwa wymienia świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela i oskarżonego. Z treści tego przepisu nie wynika więc wprost, że przedmiotem zamachu może być również pokrzywdzony. Prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi jednak do wniosku, że podmiot ten również objęty jest ochroną prawną wynikającą z art. 245 k.k. Do wniosku takiego prowadzi zarówno gramatyczna, jak i funkcjonalna interpretacja tego przepisu.

Przepisy kodeksu karnego, jak również procedury karnej, nie definiują pojęcia „świadek”. W tej sytuacji należy odwołać się do potocznego znaczenia tego zwrotu (zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*. Toruń 2010, s. 98-99). Słownik języka polskiego definiuje „świadka” jako „osobę obecną przy czymś i mogącą stwierdzić to, co widziała, świadczyć o czymś, przy czym była” (Słownik języka polskiego, red M. Szymczak, Warszawa 1981, t. III, s. 458-459). Druga z definicji zawartych w słowniku podaje, że świadek to „osoba powołana przez sąd do złożenia zeznań dotyczących okoliczności rozpoznawanej sprawy” (Słownik..., s. 458-459). Definicję tę należy jednak odrzucić. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że przepis art. 245 k.k. chroni nie tylko osobę posiadającą już formalnie status świadka, a więc wezwaną do złożenia zeznań w procesie, ale każdą osobę dysponującą w sprawie istotnymi informacjami, tj. „potencjalnego” uczestnika postępowania karnego (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009 r., IV KK 225/08, OSNKW 2009, z. 6, poz. 44; wyrok SA w Krakowie z dnia 15 grudnia 2007 r., II Aka 88/07, KZS 2008, z. 3, poz. 33; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 12 października 2006 r., II Aka 272/06, OSAW 2007, z. 3, poz. 45). Miarodajną dla wyjaśnienia pojęcia „świadka” będzie więc pierwsza z przywołanych definicji. W jej świetle zaś nie można mieć wątpliwości, że „świadkiem” będzie również osoba pokrzywdzona przestępstwem, o ile oczywiście

dysponuje ona informacjami na temat popełnionego na jej szkodę czynu zabronionego. W większości przypadków jednak, osoba ta była obecna przy dokonywaniu przestępstwa i posiada na jego temat ważne informacje. W samym procesie występuje więc zwykle w podwójnej roli: pokrzywdzonego i świadka. Choć jej uprawnienia są nieco szersze niż innych uczestników postępowania, posiadających ten sam status (zob. np. art. 384 § 2 k.p.k.), to jednak odnoszą się do niej, jako do świadka, te same obowiązki.

Za powyższym rozumieniem art. 245 k.k. przemawia również wykładnia funkcjonalna. Przepis ten ma na celu ochronę dobra wymiaru sprawiedliwości, jak również wolności i nietykalności cielesnej wymienionych tam uczestników postępowania. Nie powinno zaś budzić wątpliwości, że podmiotem szczególnie ważnym dla procesu karnego jest pokrzywdzony, będący zwykle bezpośrednim świadkiem zdarzenia. To często jego zeznania stanowią podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, a wręcz warunkują jej wszechstronne wyjaśnienie. Nadto, interpretacja przepisu art. 245 k.k., prowadząca do pozbawienia ochrony właśnie pokrzywdzonego, występującego w sprawie również w roli świadka, prowadziłaby do rezultatów rażąco niesłusznych, niesprawiedliwych, a wręcz nieracjonalnych i niweczących cel w/w regulacji prawnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu przytoczonego przez skarżącą, a wyrażonego przez M. S., iż pokrzywdzony nie może być przedmiotem zamachu przestępstwa z art. 245 k.k. (M. Szewczyk [w:] Kodeks karny. Komentarz, część szczególna, t.2, pod red. A. Zolla. Kraków 1998, s. 854). Dokonana zaś przez tut. Sąd wykładnia przepisu art. 245 k.k. jest zgodna ze stanowiskiem przedstawionym w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który wskazał, że użycie przez sprawcę groźby bezprawnej wobec osoby pokrzywdzonej, mającej doprowadzić ją do rezygnacji z powiadomienia organów ścigania o popełnionym na jej szkodę przestępstwie, a w rezultacie do złożenia w przyszłym postępowaniu obciążających sprawcę zeznań, wyczerpuje znamiona występku z art. 245 k.k. (wyrok z dnia 12 lutego 2004 r., II AKa 11/04, OSA 2005, z. 5, poz. 36).

Oczywiście bezzasadny okazał się zarzut dokonania przez Sąd I instancji niewłaściwej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: P. K. (1), A. G., D. K., K. K., J. G. i Ł. H.. Rozważania w zakresie wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonych P. K. (1) i A. G. oraz świadków D. K. i J. G. zostały poczynione przy okazji omówienia zarzutów dotyczących orzeczeń zapadłych w zakresie przestępstw popełnionych przez oskarżonego A. S. na szkodę w/w pokrzywdzonych. Dodatkowo wskazać należy, że relacja z kontroli oceny zeznań P. K. (1) i D. K. znajduje się również w części uzasadnienia, dotyczącej omówienia zarzutów apelacyjnych sformułowanych przez obrońcę oskarżonego S. S. (1). W tej samej części pisemnych motywów niniejszego wyroku omówiona została kwestia oceny zeznań małoletniego świadka – Ł. H.. Z uwagi na to, nie ma w tym miejscu potrzeby czynienia ponownych rozważań w tym zakresie. Konieczne jest jedynie odniesienie się do zeznań świadka K. K.. Analiza akt sprawy nie wskazuje jednak, aby ocena tych zeznań, przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, była sprzeczna z zasadami wymienionymi w art. 7 k.p.k. Sąd ten słusznie nie znalazł podstaw do zakwestionowania relacji w/w świadka K. K. nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia z udziałem P. K. (1), znała jego przebieg wyłącznie z relacji swego brata. Jej wypowiedzi były jednak zbieżne z tym, co przekazał w postępowaniu pokrzywdzony, jak również jego matka – D. K.. W tym zakresie wypowiedzi świadka nosiły cechy spójności i konsekwencji, dlatego też w pełni zasłużyły one na miano wiarygodnych.

Nie można również podzielić zapatrywań skarżącej odnośnie oceny wymierzonych oskarżonemu A. S. kar pozbawienia wolności, tak jednostkowych, jak i kary łącznej. Kar tych w żadnym razie nie można traktować jako rażąco surowych, skoro wymierzone zostały w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Oczywiście bezzasadny jest wniosek apelującej o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu, za czyn przypisany mu w punkcie I. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (jak również za którykolwiek z pozostałych czynów), kary nadzwyczajnie złagodzonej, dodatkowo z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W stosunku do oskarżonego nie zachodzi bowiem żadna z okoliczności mogących stanowić podstawę do skorzystania z tego rodzaju dobrodziejstw. Okolicznością taką nie jest z pewnością przeproszenie jednego z pokrzywdzonych i wyrażenie skruchy w zakresie popełnionego na jego szkodę przestępstwa. Fakt ten, w obliczu zachodzących wobec oskarżonego okoliczności obciążających, ma znikome wręcz znaczenie. Oskarżony był przecież wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa podobne do aktualnie mu przypisanych. Dwa z tych czynów popełnił on dodatkowo w warunkach

recydywy, z kolei pozostałe w ciągu przestępstw, opisanym w art. 91 § 1 k.k. Oznacza to, że oskarżony jest sprawcą niepoprawnym i wysoce zdemoralizowanym, dlatego też konieczne jest wdrożenie wobec niego resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Odnosnie kosztów postępowania:

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. P. oraz adw. B. M., kwoty po 600 zł z tytułu nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonym S. S. (1) i A. S. z urzędu, powiększone o stawkę podatku VAT.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonych, jak również ograniczoną obecnie, z uwagi na orzeczone kary pozbawienia wolności, możliwość osiągania przez nich dochodów, na podstawie przepisu art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., Sąd Apelacyjny zwolnił ich z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.